

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI JAKO PIERWSI GASILI POŻAR

Data publikacji 04.10.2017

Po otrzymaniu zgłoszenia o pożarze w kamienicy policjanci z Włocławka natychmiast udali się na miejsce, gdzie sprawdzili wszystkie pomieszczenia. Na szczęście lokatorzy zdążyli już je opuścić, więc przystąpili do gaszenia ognia, aby zapobiec jego rozprzestrzenieniu. Mundurowi zatrzymali tam też 20-latkę, który próbował zbiec z miejsca zdarzenia. Mężczyzna już usłyszał zarzut zniszczenia mienia przez podpalenie.

Wczoraj (3.10.17) około 1.00 w nocy dyżurny włocławskiej policji otrzymał niepokojące zgłoszenie. Wynikało z niego, że w kamienicy w centrum miasta wybuchł pożar. Na miejsce niezwłocznie skierowani zostali policjanci z wydziału patrolowego. Gdy dojechali oni na miejsce okazało się, że na klatce schodowej пала się ubrania. Zadymienie w budynku było bardzo duże, a płomienie obejmowały już drewnianą podłogę i balustradę. Policjanci sprawdzili czy w mieszkaniach są jeszcze jacyś lokatorzy. Na szczęście ci zdążyli już opuścić pomieszczenia. Część z lokatorów, w tym dwoje małych dzieci, znalazło schronienie na dachu budynku, z którego później ewakuowali ich strażacy.

Do czasu przyjazdu straży pożarnej funkcjonariusze sami gasili pożar. Gaśnicami samochodowymi usiłowali zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia. W trakcie gaszenia mundurowi zauważyli uciekającego z budynku młodego mężczyznę. Ponieważ zachowanie to wydało im się podejrzane ruszyli za nim. Zatrzymany 20-latek był pijany, miał w organizmie 1,5 promila alkoholu.

Pracując nad spawą śledczy ustalili, że to właśnie on podpalił znajdujące się na klatce schodowej ubrania. Całe szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Podejrzany natomiast odpowie za uszkodzenie mienia w wyniku działania ognia. Grozi mu za to 5 lat pozbawienia wolności.